

AUTOR

mgr Anna Sidor

anka.sidorovic@gmail.com

Wydział Zarządzania i Dowodzenia, AON

KONFLIKTY ZBROJNE W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ W DRUGIEJ DEKADZIE XXI WIEKU JAKO PRZEDMIOT BADAŃ NAUKOWYCH

Słowa kluczowe: Afryka Subsaharyjska, konflikty zbrojne, etiologia, podejście polemologiczne

Wstęp

Afryka od ponad stu trzydziestu lat była przedmiotem zainteresowania mocarstw światowych¹, szczególnie z powodu olbrzymich złóż surowcowych: złota, diamentów, ropy naftowej i wielu innych. W latach zimnej wojny postrzegano ją jako arenę rywalizacji między Stanami Zjednoczonymi i Europą Zachodnią a Związkiem Radzieckim i innymi państwami komunistycznymi m.in. Chinami i Kubą. Od dekady ma znaczenie strategiczne, szczególnie z powodu możliwości inwestycyjnych, jakie stwarza dla światowego kapitału. Afryka budziła i budzi ciekawość podróżników i archeologów, gdyż jest kontynentem najbardziej różnorodnym pod względem geograficznym, rasowym, etnicznym, kulturowym, językowym i religijnym. Wprawdzie duńska pisarka Karen Blixen w powieści *Pożegnanie z Afryką* stwierdziła, że [...] *gdy człowiek raz uchwyci rytm Afryki powtarza się on potem w całej muzyce kontynentu* [...], jednak jedność *Ludu Tęczy*², czyli jedność przy całej tej różnorodności, nadal pozostaje marzeniem Nelsona Mandeli oraz Kwame Nkrumah³. Historia Afryki i ogromna dynamika zachodzących tam wydarzeń czynią z niej fascynujący obszar badań naukowych również w dyscyplinie nauk o bezpieczeństwie, gdyż od ponad pół wieku wojny

¹ 1884/1885 r. – Konferencja w Berlinie dzieląca Afrykę i określająca wpływy kolonialne: Belgii, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Portugalii, Wielkiej Brytanii i Włoch. Na konferencji wprowadzono zakaz handlu niewolnikami, ale ustalenia dotyczące podziału kontynentu rozpoczęły wyścig o Afrykę, który sankcjonował podbój kolonialny.

² Słowa Prezydenta RPA Nelsona Mandeli wypowiedziane podczas powoływania *Komisji Prawdy i Pojednania* (ang. *Truth and Reconciliation Commission* – TRC) w 1995 r.

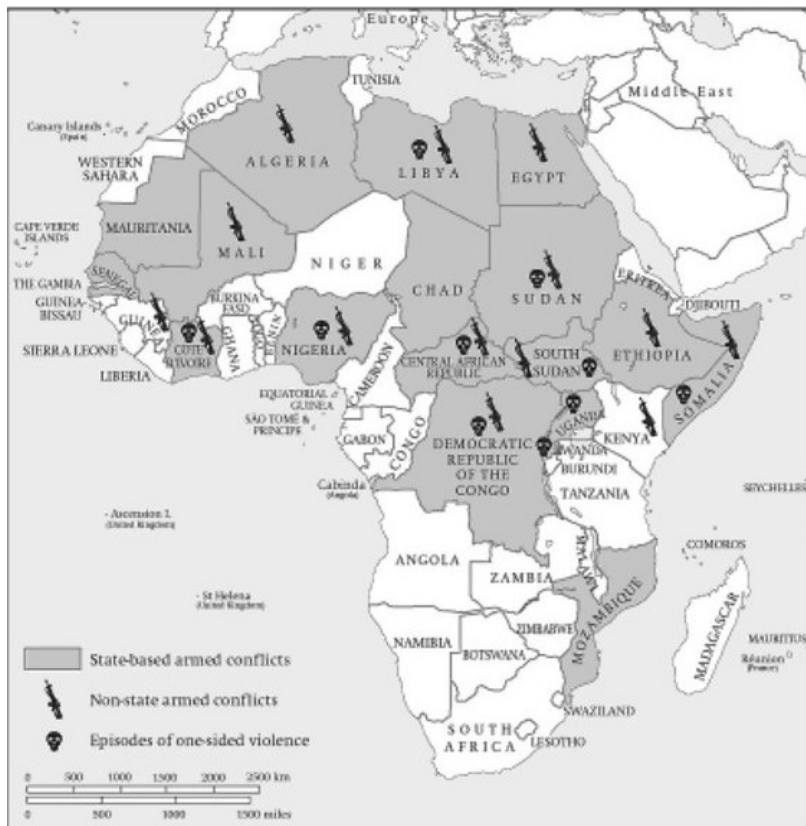
³ Prezydent Ghany w latach 1960-1966, jeden z czołowych działaczy ruchu panafrykańskiego.

domowe, konflikty graniczne, zamachy stanu, powstania, rebelie i zamieszki mają charakter permanentny i obejmują prawie cały obszar kontynentu. Wymowne są słowa angielskiego pisarza Milesa Fodena, który powiedział, że [...] *zamachy stanu w Afryce są czymś zupełnie normalnym. Pojawiają się jak pora sucha i deszczowa. W Afryce działa najwięcej siatek terrorystycznych, a rządy państw afrykańskich należą do najmniej stabilnych na świecie, co powoduje, że kraje tego kontynentu są w czołówce listy państw upadłych (ang. *Failed States Index*, obecnie *Fragile States Index*)⁴. W 2016 roku czterema pierwszymi państwami na liście państw upadłych ze 178 kwalifikowanych były: Somalia, Sudan Południowy, Republika Środkowoafrykańska i Sudan równoległe z Jemenem. W pierwszej trzydziestce *Fragile States Index* – dwadzieścia dwa państwa to kraje afrykańskie⁵. Przez ostatnie sześć lat – od początku drugiej dekady XXI wieku wojny i konflikty zbrojne w Afryce Subsaharyjskiej ogarniały m.in. Sudan, Sudan Południowy, Czad, Nigerię, Ugandę, Mali, Etiopię, Republikę Środkowoafrykańską, Somalię, Demokratyczną Republikę Konga, Ruandę i Burundi, Wybrzeże Kości Słoniowej, Mozambik (rys. 1.).*

Problematyka konfliktów zbrojnych w tym regionie świata jest zbadana w niewielkim stopniu, nie tylko z powodu trudności tematu (nieustannych zmian, olbrzymiej liczby nakładających się przyczyn i następstw oraz istniejących wpływów i zależności), lecz także zwykłego ryzyka przeprowadzenia badań terenowych. Być może wiąże się to też z faktem przyjmowanego błędnego założenia, że problemy w tak odległym obszarze nie dotyczą nas bezpośrednio, zatem poznanie ich nie jest najistotniejsze z punktu widzenia naszego bezpieczeństwa. Literatura przedmiotu jest bardzo wąska i nie traktuje tej problematyki całościowo. Dotyczy wybiórczo konfliktów w różnych regionach Afryki, jej historii, udziału kontyngentów wojskowych w misjach na terenach państw afrykańskich, problematyki ochrony praw człowieka, czy organizacji i instytucji bezpieczeństwa. Są to ponadto w większości pozycje obcojęzyczne (szczególnie francusko i anglojęzyczne), a ich cezus czasowy kończy się często na początku XXI wieku. Większość opracowań omawia pobieżnie źródła i przyczyny konfliktów, niewiele z nich dotyczy implikacji dla bezpieczeństwa regionalnego i globalnego, nie ma opracowań charakteryzujących walkę zbrojną w trakcie konfliktu. Pozycją godną uwagi jest ponad 600 stronicowa *Historia Współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Martina Mereditha, wydana w Polsce przez wydawnictwo Dialog w 2011 roku, omawiająca uwarunkowania, przyczyny i skutki konfliktów oraz zaangażowanie państw trzecich, która jest obiektywna i nietendancyjna. Pokazuje zarówno tragiczne dziedzictwo kolonializmu, jak i fatalną jakość

⁴ Zob. <http://fsi.fundforpeace.org/> [dostęp: 10.06.2016].

⁵ Zob. tamże.



i zgubną dla Afryki rolę rodzimych elit⁶.

Źródło: *Uppsala Conflict Data Program*, Uppsala University, <https://twitter.com/ucdp> [dostęp: 10.06.2016].

Rys. 1. Mapa konfliktów zbrojnych w Afryce w latach 2010-2015

Obejmuje jednak konflikty zbrojne w Afryce do początku XXI wieku. Militarny punkt widzenia zaprezentowany jest w anglojęzycznym cyklu książek *Africa@War series*, jednak dotyczy on konfliktów toczących się w XX wieku, począwszy od powstania Mau Mau w Kenii (1952-1960), skończywszy na II wojnie domowej w Kongu (1998-2003). Dlatego istnieje potrzeba przeprowadzenia badań, których celem będzie identyfikacja, eksplanacja i diagnoza współczesnych konfliktów zbrojnych na tym obszarze oraz opisanie ich źródeł i przyczyn w ujęciu holistycznym i systemowym. Każdy konflikt posiadający swoje źródła, przyczyny i następstwa wpisuje się w systemowe postrzeganie problemu na świecie, w

⁶ Z recenzji prof. Ryszarda Vorbicha, z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

określonym regionie i w subregionie. Natomiast kompleksowe podejście jest wymagane zwłaszcza w regionach, gdzie permanentnie trwają konflikty zbrojne, by zbadać, czy cechy jednego konfliktu przenoszą się na inne i jakie powoduje to implikacje do bezpieczeństwa regionalnego i światowego. Afryka jest specyficznym kontynentem i regionem, gdzie w Sahelu, Regionie Wielkich Jezior Afrykańskich, Magrebie lub Rogu Afryki trwają konflikty, którym z pozoru przypisuje się różne cechy, ale wiele z nich posiada wspólne źródła i przyczyny. Stąd wymagana jest charakterystyka konfliktów zbrojnych w danym regionie, by stwierdzić powtarzalność lub unikalność ich cech.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie potrzeby poznania i prowadzenia badań źródeł oraz przyczyn konfliktów zbrojnych w Afryce Subsaharyjskiej w aspekcie kształtowania bezpieczeństwa regionalnego.

Definiowanie przedmiotu badań oraz precyzowanie obszaru badań i cezury czasowej

Odnosząc się do **przedmiotu badań**, warto zwrócić uwagę, że część naukowców rozróżnia obiekt i przedmiot badań. Obiektem jest materialny przedmiot lub jego pojęciowe odwzorowanie, postrzegane zmysłami lub umysłem (np. konflikt zbrojny). Natomiast przedmiotem badań są cechy badanego obiektu w aspekcie celu poznawczego i prognostycznego (np. źródła i przyczyny oraz skutki konfliktów). Niektórzy nie dokonują tego rozróżnienia, zakładając, że [...] *przedmiotem badań społecznych jest rzeczywistość społeczna: zbiorowości i zbiory społeczne, instytucje społeczne, procesy i zjawiska społeczne*⁷. Stawiając oczywistą tezę, że badane cechy (przedmiot badań) w aspekcie celu poznawczego zawsze są sytuowane w określonym obiekcie, który jest swoistym ich nosicielem, to badacz skupia się na ich poznaniu, odnosząc je do ich nosiciela (obektu badań) w sensie ogólnym a do badanych cech (przedmiot badań) w sensie szczegółowym. Przyjmując za obiekt badań Afrykę Subsaharyjską w aspekcie uwarunkowań bezpieczeństwa międzynarodowego, za przedmiot badań przyjęto występujące w niej konflikty zbrojne w drugiej dekadzie XXI wieku.

W większości opracowań badacze przyjmują za przedmiot badań wojnę. Wielu badaczy również wojnę postrzega jako najszerszą kategorię, co wydaje się mało zasadne. Desygnat **konflikt zbrojny** jest szerszy od desygnatu **wojny**, ponieważ wojna jest jednym z rodzajów konfliktów zbrojnych spełniającym specyficzne warunki. *Konflikt zbrojny to sprzeczność powstała między państwami (koalicjami państw) rozwiązywana*

⁷ Zob. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice, 2005, s. 18-22.

*przy wykorzystaniu sił zbrojnych, stosujących przemoc zbrojną. Z punktu widzenia form i sposobów stosowanej przemocy zbrojnej do konfliktów zbrojnych zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną, demonstrację sił i inne*⁸. To sytuacja, w której [...] *między państwami dochodzi do użycia sił zbrojnych lub długotrwałej przemocy zbrojnej między władzami rządowymi a zorganizowanymi grupami zbrojnymi lub między takimi grupami na terytorium jednego państwa*⁹. Dość powszechnie do konfliktu zbrojnego zalicza się: wojnę, interwencję zbrojną, incydent zbrojny, przewrót wojskowy, blokadę zbrojną oraz wskazuje się, że wojna jest szczególną formą konfliktu zbrojnego, który jest pojęciem szerszym¹⁰. Jeśli odwołamy się do pojęcia wojny według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem (ang. *Stockholm International Peace Research Institute – SIPRI*) to wojna jest postrzegana jako [...] *większy konflikt zbrojny, w którym przez dłuższy okres walczą ze sobą oddziały wojskowe podległe dwóm lub więcej rządów lub też jednemu rządowi i co najmniej jednej zorganizowanej oraz uzbrojonej organizacji*¹¹. Dodatkowym warunkiem jest spowodowanie śmierci minimum 1000 osób w skali roku. Natomiast Instytut Badania Przyczyn Wojny (niem. *Die Arbeitsgemeinschaft Kriegsursachenforschung – AKUF*) na Uniwersytecie w Hamburgu, który bada przyczyny wojen i konfliktów od 1945 roku, definiuje wojnę jako gwałtowny konflikt masowy, w którym biorą udział przynajmniej dwie uzbrojone siły i są centralnie kierowane, każda przez co najmniej jedną organizację (władze państwowe, ugrupowanie zbrojne itp.), a działania militarne odbywają się regularnie od dłuższego czasu. Wojny uważa się zakończone, gdy walki zostały wstrzymane na przynajmniej jeden rok. Konflikt zbrojny jest pojęciem szerszym i uważa się, że jest to spór prowadzony przy użyciu siły, który jednak nie spełnia wszystkich kryteriów wojny, a zatem nie może być stosowany zamiennie do wojny a wojna do konfliktu zbrojnego. Przedmiotem badań konfliktów zbrojnych nie są zamachy terrorystyczne, chyba że są rozpatrywane jako jedna z metod działania ugrupowań zaangażowanych w konflikt np. ugrupowań terrorystycznych czy formacji rebelianckich dążących do zmiany władzy w państwie. Do konfliktów zbrojnych nie zalicza się rozruchów, zamieszek, protestów ulicznych, klasyfikuje się do nich natomiast [...] *rewolty, rewolucje, powstania oraz działania paramilitarne, kiedy przynajmniej jedna ze stron konfliktu jest zorganizowana i wyposażona przez rząd lub polityczną organizację*¹². Zgodnie z powszechnie przyjętymi

⁸ *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa, 2009, s. 59.

⁹ Zob. B. Janusz-Pawletta, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, AON, Warszawa, 2013, s. 26.

¹⁰ Por. B. Balcerowicz, *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Warszawa, 2002, s. 160.

¹¹ S. Dworecki, *Od konfliktu do wojny*, Wydawnictwo BUWIK, Warszawa, 1996, s. 122.

¹² A. Polak, P. Paździorek, *Wojna, konflikt, kryzys*, AON, Warszawa, 2011, s. 80.

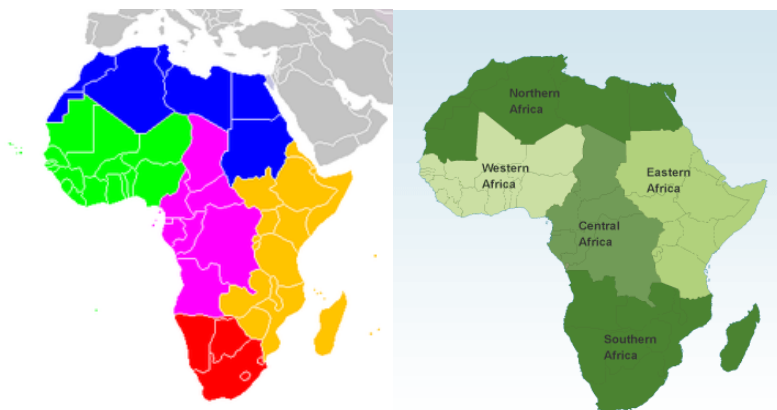
podziałami konflikty dzielimy na międzypaństwowe (w tym konflikty graniczne), wewnątrzpaństwowe (zorganizowane bunty, powstania, walki plemienne czy narodowowyzwoleńcze, prowadzące czasem do secesji) oraz wewnątrzpaństwowe umiędzynarodowione, kiedy w ich przebieg włączają się inne państwa, koalicje, czy organizacje międzynarodowe. Trzeba mieć jednak na uwadze, że istnieje zasadnicza różnica między pojęciem państwo i naród. Jeśli zamiast „międzypaństwowy” i „wewnątrzpaństwowy” użyjemy określenia „międzynarodowy” i „niemiędzynarodowy”, to konflikt narodowowyzwoleńczy zaliczy się do konfliktów międzynarodowych, choć jest wewnątrzpaństwowy. Przy tym podziale do zbrojnych konfliktów międzynarodowych należą: użycie siły między państwami, okupacja i właśnie konflikt narodowowyzwoleńczy, natomiast do zbrojnego konfliktu niemiędzynarodowego: działania pomiędzy siłami zbrojnymi państwa a siłami rozłamowymi oraz działania pomiędzy różnymi zgrupowaniami zbrojnymi na terenie jednego państwa, pozostającymi pod odpowiednim dowództwem. Ze względu na czasem ukryte zaangażowanie się w poszczególne konflikty państw z regionu lub z poza niego konflikty w Afryce Subsaharyjskiej posiadają często charakter umiędzynarodowionego konfliktu wewnętrznego.

Odnosząc się do przyjmowanego **obszaru badawczego**, trzeba mieć świadomość, że klasyfikacja regionów i subregionów Afryki w ujęciu geograficznym, politycznym i kulturowym nie jest jednoznaczna. Jednocześnie wyjaśnienia wymagają określenia Afryka Subsaharyjska jako obiekt badań i jako obszar badań. Obiekt odnosi się do uwarunkowań wytwarzanych cech powodujących źródła i przyczyny konfliktów, natomiast obszar dotyczy przestrzeni w aspekcie cech naturalnych, antropogenicznych oraz systemowych. Afrykę Subsaharyjską definiuje się najczęściej jako obszar całej Afryki z wyłączeniem Afryki Północnej, włączając Sudan, który według klasyfikacji ONZ należy właśnie do tej części regionu¹³. Na wątpliwości co do słuszności przynależności Sudanu do obszaru Subsaharyjskiego nakładają się te związane z kryterium politycznym podziału Afryki na kraje Afryki Saharyjskiej i Subsaharyjskiej. Jeśli założyć, że było to kryterium geograficzne, czyli procent powierzchni kraju zajęty przez tereny pustynne lub półpustynne, to bardziej dyskusyjne jest włączanie w obszar Subsaharyjski Mauretanii czy Nigru, w których Sahara stanowi większość terytorium kraju. W przypadku Sudanu oraz Mali czy Czadu jest to w przybliżeniu połowa ich terytorium. Jeśli natomiast kryterium podziału politycznego był aspekt etniczny, uwzględniający procent ludności białej lub arabsko-berberyjskiej oraz czarnoskórej na obszarze klasyfikowanego państwa, to zarówno Somalia, Dżibuti, Komory,

¹³ <http://unstats.un.org/unsd/methods/m49/m49regin.htm>, *Composition of macro geographical (continental) regions, geographical sub-regions, and selected economic and other groupings*. United Nations Statistics Division, 11 February 2013.

Mauretania, jak i Sudan należą do tzw. *Świata Arabskiego*¹⁴. W obszarze Afryki Subsaharyjskiej wyróżnia się często region Sahelu, czyli przecinającego Afrykę w poprzek pasa półpustyni i suchej sawanny, graniczącego od północy z Saharą, a od południa z sawanną leśną. Do Sahelu należą: Senegal, Mauretania, Mali, Burkina Faso, Niger, Nigeria, Czad, Sudan, Etiopia, Erytrea i Dżibuti. Według Stanisława Otoka, autora *Geografii politycznej*, określenie Sahel jest tożsame z określeniem Afryka Subsaharyjska, ale jest on jedynym przyjmującym taką definicję. Nie można również założyć, że krajami Afryki Subsaharyjskiej są wszystkie oprócz tych należących do MENA (ang. *The Middle East and North Africa*), gdyż do tego regionu wlicza się Mauretanię, Sudan, Somalię i Dżibuti, a czasem także Niger, Mali i Czad¹⁵. Na stronach polskiego MSZ, z punktu widzenia polskiej polityki zagranicznej, przyjmuje się podział na Afrykę Północną (Algierię, Egipt, Libię, Maroko¹⁶ i Tunezję) oraz Afrykę Subsaharyjską. Tym samym Afryka Subsaharyjska ma tu taką samą definicję jak definicja ONZ. Podział Afryki na subregiony (Północna, Zachodnia, Środkowa, Wschodnia i Południowa) jest jeszcze bardziej dyskusyjny i niejednoznaczny. W klasyfikacji wg ONZ i Organizacji Jedności Afrykańskiej (rys. 2.) istnieją różnice, co do przynależności następujących państw:

- Mauretania (Afryka Zachodnia wg ONZ, Afryka Północna wg OJA);
- Sudan (Afryka Północna wg ONZ, Afryka Wschodnia wg OJA);
- Angola (Afryka Środkowa wg ONZ, Afryka Południowa wg OJA);
- Zambia (Afryka Wschodnia wg ONZ, Afryka Południowa wg OJA);
- Zimbabwe (Afryka Wschodnia wg ONZ, Afryka Południowa wg OJA);
- Malawi (Afryka Wschodnia wg ONZ, Afryka Południowa wg OJA);
- Mozambik (Afryka Wschodnia wg ONZ, Afryka Południowa wg OJA).



–
1
p
n
c
synonimy.

¹⁵ Zarówno Sudan, jak i Somalia, Mauretania, Komory i Dżibuti należą także do Ligi Państw Arabskich.

¹⁶ Polska nie uznaje niepodległości Sahary Zachodniej.

Źródło: *Composition of macro geographical (continental) regions, geographical sub-regions, and selected economic and other groupings*, United Nations Statistics Division, <http://millenniumindicators.un.org/unsd/methods/m49/m49regin.htm> oraz African Union African Diaspora Sixth Region Netherlands, <http://auads-nl.org/au-sixth-region/> [dostęp:12.072016].

Rys. 2. Podział Afryki na subregiony według Organizacji Narodów Zjednoczonych (po lewej stronie) i Organizacji Jedności Afrykańskiej (po prawej stronie)

Biorąc pod uwagę te rozbieżności, z punktu widzenia przyjmowania obszaru badań określenie zasięgu regionu Afryki Subsaharyjskiej lub poszczególnych subregionów można uznać za leżące w gestii badacza. Istotne jest natomiast wyszczególnienie zaliczanych państw i uzasadnienie wyboru. Do badań konfliktów zbrojnych w drugiej dekadzie XXI w., najciekawszy wydaje się subregion Afryki Środkowej i Afryki Wschodniej. Afryka Północna i Zachodnia są bardziej znanym i przebadanym obszarem, natomiast Afryka Południowa nie daje materiału do badań, gdyż w drugiej dekadzie XXI w. nie toczyły się tam konflikty zbrojne. Należy pamiętać, że w Afryce żaden konflikt nie zamyka się w granicach administracyjnych państwa lub granicach prawnych stron sporu. Jeżeli wybuchają konflikty zbrojne pomiędzy państwami lub wewnątrz państw, to jego negatywne skutki przenoszą się na ościennne państwa, a nawet do Europy. W obrębie Afryki Środkowej i Wschodniej w ostatnich kilku latach były to w szczególności: wojna domowa w Republice Środkowoafrykańskiej (zaangażowanie m.in. Czadu, Angoli, RRA), konflikt zbrojny w Demokratycznej Republice Kongo w prowincji Kiwu (zaangażowanie m.in. Rwandy, Ugandy, Angoli) i jego część składowa, czyli rebelia M23¹⁷ w DRK (zaangażowanie m.in. Rwandy, Tanzanii i Malawi), powstanie w Demokratycznej Republice Kongo w prowincji Katanga, konflikt w Czadzie, wspierany przez Sudan, wojna domowa w Sudanie Pd, graniczny konflikt zbrojny Sudanu Pd i Sudanu w rejonie Kordofanu Południowego i Nilu Błękitnego (zaangażowanie Etiopii), konflikt zbrojny Etiopii z Somalią o prowincję Ogaden, wojna domowa w Somalii (zaangażowanie m.in. Kenii, Etiopii, Ugandy, Burundi), wewnętrzny konflikt zbrojny w Burundi, powstanie zbrojne RENAMO¹⁸ w Mozambiku, rebelia LRA¹⁹ w Ugandzie i Demokratycznej Republice Kongo (zaangażowanie m.in. RŚA, Sudanu i Sudanu Pd), rebelia ADF²⁰ w Ugandzie i Demokratycznej Republice Kongo (zaangażowanie m.in. Tanzanii, Malawi, RPA, Sudanu).

Badając nie jeden konflikt zbrojny, a konflikty obejmujące region,

17 Z fr. *Mouvement du 23-Mars* (Ruch 23 Marca, znany też jako Kongijska Armia Rewolucyjna).

18 Z port. *Resistência Nacional Moçambicana* (Narodowy Ruch Oporu Mozambiku).

19 Z ang. *The Lord's Resisntatnce Army* (Armia Bożego Oporu).

20 Z fr. *Les Allied Democratic Forces* (Sojusz Sił Demokratycznych).

stajemy przed koniecznością wytyczenia pewnej **cezury czasowej**. Jednak w przypadku obecnych i przyszłych konfliktów, szczególnie występujących na obszarze Afryki i Bliskiego Wschodu pojawiają się, swoiste sprzeczności:

- trudności w określeniu bezpośredniego przeciwnika (asymetria, terroryzm);
- problemy w wyłonieniu konkretnego zwycięzcy wojny, konfliktu zbrojnego;
- trudności w rozróżnieniu zjawisk wojny, walki zbrojnej, przemocy, terroryzmu (w odniesieniu do nowych rodzajów broni i sposobów walki);
- niemożność określenia jednoznacznych dat rozpoczęcia i zakończenia danych konfliktów²¹.

Ta ostatnia sprzeczność w połączeniu z kilkunastoletnim okresem trwania konfliktów, ich „zamrażanie” i „odnawianie” się po pewnym czasie sprawia, że żadna cezura czasowa nie wydaje się odpowiednia. Z punktu widzenia Afryki rozpad systemu dwubiegunowego i koniec zimnej wojny nie miał aż tak dużego znaczenia, jak dla Europy pomimo zmian kierunków zainteresowania i zaangażowania pozaregionalnych aktorów. Zakończenie zimnej wojny nie miało większego wpływu na toczące się konflikty (np. na wojnę domową w Angoli, trwającą 27 lat od 1975 do 2002 roku). Zakładano, że przełomem będzie rok 1960, w którym uzyskała niepodległość większość krajów afrykańskich. Z tego powodu był nazwany „Rokiem Afryki”²², ale z perspektywy czasu wiemy, że założenia były błędne. Kolejnym rokiem, który zapowiadał powiew zmian, porównywalnych do tego, jakie w Europie przyniosła Solidarność, był 1994 r., który kończył okres apartheidu w Republice Południowoafrykańskiej, przyniósł jej nową konstytucję, wybory, wygraną Afrykańskiego Kongresu Narodowego²³ i pierwszego czarnoskórego prezydenta Nelsona Mandelę. Mówił on, że nadszedł [...] *czas na nowe narodziny. Jako Afrykanie wiemy, że mamy w sobie dostatecznie dużo siły, aby to wszystko zmienić. Musimy potwierdzić naszą dobrą wolę i chęć przeprowadzenia tych zmian. Musimy powiedzieć, że nie ma takiej przeszkody, która powstrzymałaby nas od urzeczywistnienia afrykańskiego odrodzenia*²⁴. Idea ponownego odrodzenia Afryki wydawała się prawie tak silna, jak w latach 50. i 60. XX wieku, w czasie uwalniania się Afryki spod władzy kolonialnej. W 1998 r. Thabo Mbeki, późniejszy prezydent Republiki Południowej Afryki i następcą Nelsona Mandeli, wygłosił w Tokio przemówienie, zaczynając od słów rzymskiego historyka Pliniusza Starszego: *Ex Africa semper aliquid novi* (z Afryki zawsze coś nowego) i nawiązał [...] *do przedmiotów dawnej chwały, czym się wstawiła Afryka: do*

21 Por. M. Palczewska, *Polemologia*, AON, Warszawa, 2015, s. 100, cyt. za F. Huyghe, *The imputivity of war*, *International Review of the Red Cross*, nr 873, 2009, s. 26-27.

22 Mimo że walki o niepodległość były bardzo rozciągnięte w czasie; trwały od 1847 roku (data uzyskania przez Liberię niepodległości od Stanów Zjednoczonych) do 1993 roku (data uzyskania przez Erytreę niepodległości od Etiopii).

23 Partia ta rządzi nadal.

24 Czerwiec 1994 r. przemówienie na konferencji Organizacji Jedności Afrykańskiej.

*egipskich piramid; odlewów z brązu w Beninie; obelisków z Aksum w Etiopii; sławnych malijskich bibliotek w Timbaktu; fortec kamiennych Zimbabwe i do starożytnej nauki naskalnej w południowej Afryce*²⁵. Jednak jego marzenia dotyczące zjednoczenia Afryki, odnowy gospodarczej i przestrzegania praw człowieka szybko zderzyły się z rzeczywistością. Oprócz toczących się wojen w Angoli, Demokratycznej Republice Konga, Sudanie, Liberii, Sierra Leone i Erytrei przełom wieku zapoczątkował kolejne: w Kongu, Republice Środkowoafrykańskiej i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Dotychczas żaden rok nie przyniósł zmian, które predestynowałyby go do wyznaczenia istotnego kryterium czasowego badań nad konfliktami w Afryce. Przyjęcie ograniczenia do konfliktów w drugiej dekadzie XXI wieku toczących się lub wszczynanych, wyznaczonego datą 2011 roku, pozwala skupić badania na najnowszych konfliktach, co z punktu widzenia ich wpływu na bezpieczeństwo regionalne i globalne oraz diagnozę podejmowanych działań przez społeczność międzynarodową w obszarze bezpieczeństwa jest zasadniejsze niż badanie konfliktów z odległej historii, które posiadają znacznie mniejszy wpływ na obecne kształtowanie bezpieczeństwa niż te z ostatnich lat.

Badanie etiologii, implikacji i cech charakterystycznych konfliktów zbrojnych w Afryce Subsaharyjskiej

Badania konfliktów zbrojnych mają **charakter interdyscyplinarny**. [...] *za najbardziej predestynowanych i najbardziej wiarygodnych w przekazywaniu treści polemologicznych można by uznać tych wszystkich, którzy ze względu na kierunek uprawianych badań, a konkretnie ich przedmiot, są najbardziej wtajemniczeni w przyczyny i tragedie wojenne* [...] ²⁶, jednak **podejście polemologiczne** w badaniach konfliktów zbrojnych umożliwia głównie zbadanie ich uwarunkowań, etiologii i prospekcji. Jeśli chcemy zbadać konflikt zbrojny w sposób holistyczny i systemowy, to nie możemy się ograniczać wyłącznie do jego polemologicznego ujęcia. Po rozpatrzeniu uwarunkowań i etiologii należy zbadać jego przebieg, wewnętrzne mechanizmy nim rządzące, stosowane strategie, sztukę operacyjną i taktykę oraz zaangażowane w konflikt siły i środki walki zbrojnej, czym zajmuje się również dyscyplina – nauki o obronności. Diagnozując skutki konfliktu, niosące implikacje dla bezpieczeństwa

²⁵ M. Meredith, *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa, 2011, s. 601.

²⁶ L. Ciborowski, *Wybrane elementy polemologiczne wskazane do propagowania w środowiskach edukacyjnych współczesnych organizacji publicznych*, [w:] W. Kieżun, L. Ciborowski, J. Wolejszo (red.), *Prakseologiczne aspekty zarządzania we współczesnych organizacjach publicznych*, tom I, AON, Warszawa, 2010, s. 313.

regionalnego czy globalnego, musimy oprzeć się na dyscyplinie, jaką są nauki o bezpieczeństwie, natomiast identyfikując działania podejmowane przez społeczność międzynarodową w celu rozwiązania konfliktu zbrojnego oraz miejsce, jakie zajmuje on w polityce zagranicznej i obrony państw zaangażowanych oraz państw trzecich, umieścimy go w kontekście dyscypliny nauk o polityce, a w szczególności subdyscyplinie, jaką są stosunki międzynarodowe, które według wielu naukowców powinny być odrębną dyscypliną naukową.

W ramach badań **etiologii** wojen w literaturze przedmiotu najczęściej podkreśla się skupienie przyczyn konfliktów zbrojnych na trzech poziomach:

- strukturalnym – są to przyczyny wynikające z różnic w rozwoju intelektualnym, rozwoju techniki, nadmiernym rozwoju uzbrojenia, wzrostu znaczenia elit wojskowych, potencjału ekonomicznego i demograficznego oraz uwarunkowań historycznych i geograficznych;
- koniunkturalnym – są to przyczyny głównie polityczne: alianse, koalicje, zmiany opinii publicznej pod wpływem ideologii, propagandy, indoktrynacji religijnej i negatywnych stereotypów etnicznych;
- okazjonalnym (bezpośrednim) – czyli nieprzewidziane incydenty, prowokacje, itp²⁷.

Inny podział wprowadza A. Czupryński: na źródła, przyczyny i preteksty konfliktów. Według niego:

- źródła – to zespół uwarunkowań doprowadzających do konfliktów, czyli sprzeczności polityczne niemożliwe do ich neutralizacji lub usunięcia na drodze rokowań, wynikające z rywalizacji pomiędzy zbiorowościami politycznymi w wyniku ścierania się woli politycznych niezależnych przywódców;
- przyczyny konfliktu obiektywne i subiektywne – jest to istota tego, o co toczy się spór, przedmiot sporu konieczny do osiągnięcia metodami przemocy zbrojnej; przyczyny obiektywne zagrażają suwerenności lub naruszają istniejący ład międzynarodowy i prawny; przyczyny subiektywne to narzucenie swojej woli politycznej innemu podmiotowi i osiągnięcie nieuprawnionych korzyści;
- preteksty – to polityczno-kulturowe uzasadnienie wszczęcia konfliktu zbrojnego, uzasadnienie możliwe do zaakceptowania w określonej cywilizacji i kulturze politycznej²⁸.

Do źródeł i przyczyn współczesnych konfliktów zbrojnych wielu autorów zalicza:

²⁷ Zob. T. Kęsoń, *Badania konfliktów zbrojnych i wojen w XX wieku – doświadczenia polemologiczne*, [w:] M. Huzarski, B. Szulc, *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa, 2010, s. 79.

²⁸ Wystąpienie na konferencji nt. „Wojna i bezpieczeństwo militarne. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna”, zorganizowanej w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach w dniach 14-15.04.2016 r. Referat konferencyjny: A. Czupryński, *Konflikty zbrojne i wojna w badaniach polemologicznych*.

- słabe warunki ekonomiczne;
- systemy polityczne o represyjnym charakterze, szczególnie w okresach transformacji ustrojowej;
- degradację zasobów surowcowych (erozja gleb, zła gospodarka wodna), które mogą w znaczny sposób przyczynić się do wybuchu konfliktu, lecz ogólnie ujmując nie stanowi to centralnego problemu, jak to jest w przypadku determinantów politycznych i ekonomicznych;
- podziały etniczne i religijne, które mogą być rozłączne i same w sobie nie są powodem konfliktu zbrojnego, ale strony często definiuje się przez tożsamość etniczną lub religijną²⁹.

Zwykle jeden konflikt ma wiele źródeł i przyczyn. Nie powinno się też wyciągać ogólnych wniosków na podstawie badania jednego, dwóch konfliktów. Prezydent Ugandy Yoweri Kaguta Museveni powiedział, że [...] *niektórzy ludzie uważają, że to co dzieje się obecnie w Afryce jest jedynie przypadkiem – ale to nieprawda. Taki pogląd donikąd nas nie zaprowadzi. Wszystko ma swą przyczynę. Afryka znajduje się w swej obecnej sytuacji z powodu wcześniejszych wydarzeń, które musimy zrozumieć*³⁰. Na kontynencie afrykańskim sztucznie narzucone przez Zachód granice państw przecinają grupy etniczne lub skupiają w swoim obszarze wiele różnych. W Nigerii oficjalnie istnieje 9 grup etnicznych³¹, w sumie jest ich około 250. *Nigeria nie jest narodem. Jest to jedynie nazwa geograficzna. Nie ma „Nigeryjczyków”, w tym samym znaczeniu jak się wyróżnia Anglików, Walijczyków czy Francuzów. Słowo „nigeryjski” jest zaledwie zawołaniem wyróżniającym, aby odróżnić tych, którzy żyją w granicach Nigerii, od tych którzy tam nie mieszkają*³². Podobna sytuacja dotyczy wielu państw afrykańskich. Należy do tego dodać brak tradycji państwowości i poszanowania instytucji państwa, nad którym nadal w świadomości społecznej góruje wspólnota plemienna. Jednak powszechne twierdzenie, że źródła konfliktów zbrojnych w Afryce Subsaharyjskiej są natury etnicznej lub religijnej jest olbrzymim uproszczeniem i nadużyciem. Przyczyny tych konfliktów są wieloaspektowe: militarne, polityczno-ideologiczne, ekonomiczne, surowcowo-klimatyczne, etniczno-kulturowo-religijne. Oprócz własni etnicznych bolączkami afrykańskimi są: osobiste ambicje przywódców – tyranów, często wspieranych przez kraje europejskie oraz Stany Zjednoczone, nepotyzm i olbrzymia korupcja. Zasadniczym problemem tych państw jest też brak elit rządzących posiadających odpowiednie kwalifikacje do administrowania państwem, skomplikowane systemy polityczne, pospiesznie uchwalone konstytucje. Wybory są nagminnie fałszowane. Na

²⁹ Zob. A. Polak, P. Paździorek, *Wojna...*, s. 90.

³⁰ Cyt za: J. Milewski, W. Lizak, *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, Scholar, Warszawa, 2002, s. 9.

³¹ Są to: Hausa i Fulanie, Joruba, Igbo/Ibo, Ijaw, Kanuri, Ibibio, Tiv (Munshi), Nupe.

³² Słowa jorubskiego przywódcy Obafeni Awolowo, cyt. za: M. Meredith, *Historia...*, s. 23.

stan państwa bardzo negatywnie wpływa zjawisko korupcji na najwyższych szczeblach władzy, powodujące przepaść między niewyobrażalnym bogactwem przywódców i ubóstwem obywateli. Gospodarki państw afrykańskich są wyniszczone przez kolonializm i spłaty pożyczek. *Na każde dwa dolary, które płyną do Afryki w postaci pomocy w rozwoju, jeden dolar wraca jako spłata kredytów. [...] Na spłatę długów wiele krajów afrykańskich przeznaczają więcej niż na opiekę zdrowotną i edukację łącznie*³³. Zgubne konsekwencje dla afrykańskiej gospodarki ma też system barier celnych i subsydiów stosowanych przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone w celu ochrony własnych produktów. W jednym z raportów z 2005 r. ONZ podała, że za każdy dolar w kawie *Arabica*, sprzedawanej w kawiarniach USA, afrykański rolnik otrzymuje mniej niż jednego centa. Kolejnym problemem jest brak powszechnego dostępu do wody³⁴. Nie istnieje opieka zdrowotna, podobnie jak edukacja. Polski dyplomata Jerzy Michałowski³⁵ w książce *Wszystko o Afryce*, pisał, że [...] *w chwili uzyskania niepodległości przez belgijski Zair, było tam siedmiu maturzystów*. To wszystko powoduje olbrzymią frustrację i niezadowolenie społeczeństwa wykorzystywane przez opozycję lub organizacje terrorystyczne, które wznecają konflikty i próbują przejąć władzę. Konflikty te mają charakter wewnętrzny, ich istotą jest walka środkami niekonstytucyjnymi o władzę w państwie i obietnica poprawy jakości życia obywateli, co nie zawsze po zakończonym konflikcie jest realizowane. Konflikty te trwają od kilku do kilkunastu lat, a ich intensywność jest bardzo zmienna – samoczynnie przygasają i odradzają bez jednoznacznych przyczyn. Niosą one za sobą **implikacje** zarówno dla państw konfliktu, dla regionu, jak i całego świata. Masowe łamanie praw człowieka i obywatela powoduje dla reszty świata problemy migracyjne oraz katastrofy humanitarne. Zwykle przyjmowane założenia zmiany władzy i poprawy jakości życia obywateli dotyczą *ruchliwości społecznej*³⁶ niewielkiej grupy najaktywniejszych bojowników. W tym rozumieniu awans grupy zwycięskiej jako całości powoduje, że wszyscy jej członkowie w efekcie konfliktu zbrojnego zostają wzniesieni w układzie wertykalnym, a ci co popierali przegranych w układzie wertykalnym tracą znaczenie, co w dalszej perspektywie stanowi zarzewie kolejnego konfliktu. Długotrwałe

33 Z. Łazowski (red.), *Państwa Afryki Zachodniej*, tom 1, Wydawnictwo Towarzystwa Polsko-Nigeryjskiego, Warszawa, 2006, s. 20.

34 Podkreślał to Ryszard Kapuściński w książce *Heban* (1998), pisząc: *Pustynia nauczy cię jednego – powiedział mi saharyjski kupiec wędrowny w Niamey – że jest coś, czego można pragnąć i kochać bardziej niż kobietę. To jest woda*.

35 Publikował pod pseudonimem Stefan Wilkosz.

36 Przez pojęcie *ruchliwość (mobilność) społeczna* rozumiemy każde przemieszczenie jednostki lub obiektu społecznego czy wartości społecznej – *wszystkiego co stworzyła lub zmodyfikowała ludzka aktywność – z jednej pozycji społecznej na inną*. Zob. Pitirim A. Sorokin, *Ruchliwość społeczna*, Wydawnictwo Inst. Fil. i Socj. PAN, Warszawa, 2009, s. 131.

konflikty wyniszczają kraje pod względem ekonomicznym, demograficznym, społecznym, politycznym i doprowadzają do upadku ich instytucji państwowych i kształtowania się państw upadłych, nie posiadających wpływu na życie społeczne oraz polityczne. Państwa upadłe przyczyniają się do wzmocnienia pozycji zorganizowanych grup przestępczych, co negatywnie wpływa na państwa ościenne w regionie, a poprzez naruszanie praw człowieka powoduje duże fale uchodźców. Konflikty powodują wzrost niebezpieczeństwa dla całego regionu, szczególnie że większość z nich jest umiędzynarodowiona oraz konsekwencje globalne poprzez zaangażowanie państw i koalicji w ich rozwiązywanie, zależności ekonomiczne, szczególnie surowcowe oraz wspomniane migracje uchodźców zarówno do państw ościennych, jak i Europy.

Wśród **cech współczesnych konfliktów** zbrojnych wielu autorów dostrzega: zbrutalizowanie działań wojennych (antyhumanitarny charakter³⁷), walkę wszystkich ze wszystkimi, użycie wyrafinowanych broni i metod walki, rozpad państwa i społeczeństwa bazowego, gwałtowne załamanie gospodarki, lekceważący stosunek do międzynarodowych praw wojny, niekontrolowane przemieszczenie ludności oraz asymetryczność walki zbrojnej³⁸. Carl von Clausewitz mówił, że [...] *każda epoka ma swoje wojny*, natomiast A. Czupryński rozwija to stwierdzenie, dodając, że [...] *każdy konflikt wymaga innych rozwiązań i środków militarnych*³⁹. **Siły i środki walki zbrojnej** to odpowiednio wyposażeni, uzbrojeni i wyszkoleni żołnierze, zorganizowani w struktury bojowe. Inaczej mówiąc, trzema składowymi sił i środków walki są: człowiek, broń i organizacja. Jak stwierdził Charles Ardant du Picq⁴⁰ w książce *Le combat moderne* [...] *ostatecznym zadaniem wojska jest walka, a człowiek jest jej głównym narzędziem; nie znając dokładnie głównego narzędzia walki (człowieka) i stanu jego ducha w rozstrzygającym momencie walki, nie możemy odpowiednio zorganizować wojska (dać dobrej organizacji), wytworzyć karności, ani określić zasad taktyki*. Drugim obok człowieka głównym czynnikiem determinującym jakość i skuteczność walki są środki walki, czyli narzędzia służące do rażenia przeciwnika, niszczenia jego siły żywej, sprzętu i umocnień. Rozwój broni jest podstawowym motorem i

³⁷ Dyskusyjne pozostaje pytanie, czy w ogóle można mówić o humanitaryzmie działań wojennych.

³⁸ Zob. A. Polak, P. Paździorek, *Siły i środki walki zbrojnej w wojnach przyszłości*, AON, Warszawa, 2016, s. 21-22.

³⁹ Wystąpienie na konferencji nt. „Wojna i bezpieczeństwo militarne. Perspektywa teoretyczno-metodologiczna”, zorganizowanej w Uniwersytecie Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach w dniach 14-15.04.2016 r. Referat konferencyjny: A. Czupryński, *Konflikty zbrojne i wojna w badaniach polemologicznych*.

⁴⁰ Pułkownik francuski i pisarz wojskowy, brał udział w wojnie algierskiej, krymskiej i włoskiej, zginął w czasie wojny francusko-pruskiej; wstawił się też publikacjami z zakresu istoty walki i zachowania się żołnierza w czasie walki.

wyznacznikiem zmian w taktyce, sztuce operacyjnej i strategii. Natomiast organizacja (wojsko) to ludzie uzbrojeni i zorganizowani odpowiednio do zadań i wymagań wynikających z warunków pola walki. W działaniach zbrojnych w konfliktach w Afryce Subsaharyjskiej dominują działania asymetryczne, w tym partyzanckie, oraz akty terrorystyczne. Cechuje je prostota stosowanych środków i asymetria. Siły i środki walki zbrojnej są bardzo zróżnicowane. Uczestniczą w niej zarówno żołnierze, rebelianci, terroryści, jak i osoby cywilne i dzieci. Wyposażeni są często w starą broń z byłego ZSRR (szczególnie karabiny AK-47), broń konstruowaną w warunkach domowych (jak np. improwizowane ładunki wybuchowe, ang. *Improvised Explosive Dewice* – IED) aż po prymitywne maczety. Walczący skupieni są w regularnych armiach rządowych i koalicyjnych, armiach lub formacjach rebelianckich oraz organizacjach terrorystycznych. Często działają na własną rękę poza zorganizowanymi strukturami. Przebieg konfliktów zbrojnych charakteryzuje się brakiem przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, często bez żadnych zasad oraz brakiem odpowiedzialności lokalnych przywódców za dokonywanie czystek etnicznych i religijnych. W konfliktach w regionie na niespotykaną wcześniej skalę aktywnie uczestniczą dzieci, do czego są zmuszane, a następnie indoktrynowane, by uczynić z nich posłuszne narzędzia do osiągania celów partykularnych poszczególnych lokalnych przywódców. Są one werbowane m.in. w Nigerii przez terrorystyczną organizację Boko Haram i w Ugandzie przez Armię Bożego Oporu Josepha Kony'ego. Były istotną częścią rwandyjskich bojówek *Interahamwe*⁴¹, czy nigeryjskich sił straży obywatelskiej grupy etnicznej Ibów, tzw. *Bakassi Boys*⁴². Konflikty w Afryce Subsaharyjskiej cechują się olbrzymimi stratami ludności cywilnej, brutalnością i zwyrodnieniem. Zdarzają się nawet przypadki kanibalizmu.

Charakterystyka wybranych konfliktów regionu Afryki Subsaharyjskiej w drugiej dekadzie XXI wieku

Pod koniec 2012 r. koalicja zbrojnych grup pod nazwą Seleka⁴³ weszła od północnego wschodu do **Republiki Środkowoafrykańskiej (RŚA)** i nie

41 Precyzyjnie – bojówek Hutu, które dokonały ludobójstwa na ludności Tutsi. Obecnie część z nich jest w Demokratycznych Siłach Wyzwolenia Rwandy (*Forces Démocratique pour la Libération du Rwanda*, FDLR), które razem z Rządem Demokratycznej Republiki Konga, Ugandy i siłami ONZ walczą z rebeliantami w prowincji Kiwu w DRK).

42 Utworzone w 1999 r., w 2000 r. zamordowały ok. 3000 ludzi.

43 Prawdopodobnie od francuskiego słowa „wybór”, a więc „doborowi ludzie”, ze znaczącym udziałem obywateli innych państw, najwięcej z Czadu i wschodniego Sudanu – Darfuru.

napotykając prawie żadnego oporu, bardzo szybko zajęła większą część kraju. Rebelianci opanowali stolicę, a prezydent Francis Bozizé schronił się w sąsiednim Kamerunie. Nowym szefem państwa obwołał się przywódca Seleka, Michel Djotodia. Działania rebeliantów coraz bardziej wymykały się spod kontroli władz w Bangi, rozpoczęły się grabieże i starcia zbrojne. W państwie narastał chaos i szybko rosła liczba uchodźców – zarówno do krajów sąsiednich, jak i wewnątrz RŚA, na tereny bardziej spokojne. Względne bezpieczeństwo w stolicy było możliwe jedynie dzięki obecności sił misji MICOPAX⁴⁴ i żołnierzy francuskich, przetrzuconych z bazy w stolicy Czadu, Ndżamienie. W początkowym konflikcie politycznym szybko pojawił się wymiar religijny. Seleka są w większości muzułmanami, wspieranymi przez integrystów muzułmańskich z krajów sąsiednich (Sudanu i Czadu) oraz spoza regionu. W obliczu rosnącego zagrożenia ze strony bojowników Seleka, którzy w coraz większym stopniu zachowywali się jak wojska okupacyjne, przy braku jakiegokolwiek ochrony ze strony zdemoralizowanych i nieobecnych państwowych sił bezpieczeństwa, spontanicznie powstawały milicje samoobrony działające w ochronie społeczności chrześcijańskich i animistycznych, tzw. anti-balaka⁴⁵. Bardzo szybko zaczęła się rozkręcać spirala wzajemnych represji na tle religijnym. Odwet za krzywdy wyrządzone przez Seleka został skierowany także na miejsca kultu – meczety oraz na mieszkających w RŚA obywateli Czadu i innych muzułmanów, którzy z obawy o życie zaczęli masowo uciekać z kraju. Sytuacja bezpieczeństwa stawała się coraz trudniejsza do opanowania. Gospodarka praktycznie przestała funkcjonować, co pogłębiło i tak już duże problemy finansowe kraju. Według szacunków ONZ, 2,5 mln osób (ponad połowa ludności kraju) potrzebuje obecnie pomocy humanitarnej. Liczba zewnętrznych uchodźców wynosi blisko 300 tys. (w tym 100 tys. muzułmanów, którzy wyjechali do krajów sąsiednich: Czadu i Kamerunu), a wewnętrznych około 700 tys. Ze względu na bardzo wysokie zagrożenie organizacje pomocowe działają tylko w niektórych częściach kraju. Równocześnie z powodu zamkniętych granic i paraliżu transportu wewnętrznego, a także z powodu zamknięcia sklepów przez muzułmańskich handlarzy oraz exodusu hodowców bydła (najczęściej

44 Funkcjonująca od 2004 r., finansowana głównie przez UE, Misja dla wzmocnienia pokoju w Republice Środkowoafrykańskiej – *Mission for the consolidation of peace in Central African Republic*.

45 Dosłownie: „antykule pistoletu maszynowego AK”, od noszonych przez tradycyjnych wojowników amuletów, mających chronić przed kulami przeciwnika. W ich skład często wchodzi osoby szukające okazji do łatwego zysku i grabieży lub osobistych porachunków, dlatego dużym uproszczeniem byłoby określać anti-balaka jako chrześcijan, choć taką „łatkę” przykleiły im światowe media. W konferencji prasowej 10 lutego 2014 r. dowódcy francuskiej misji Sangaris wskazywali na anti-balaka jako na największe obecnie zagrożenie dla pokoju w RŚA i zdecydowanie powstrzymywali się od określania ich „milicjami chrześcijańskimi”.

także muzułmanów), brakuje podstawowych artykułów i lekarstw. Wydarzenia w RSA wpływają również na sytuację w sąsiedniej Republice Czadu, a co za tym idzie w pozostałych krajach Sahelu m.in. w Mali, Nigerii, czy Sudanie.

W **Sahelu** istnieją dobre warunki do rozwoju aktywności ugrupowań terrorystycznych i przestępczych z powodu braku efektywnej kontroli państwowej nad rozległymi pustynnymi obszarami, ich słabego zaludnienia, a także wieloletniej marginalizacji ekonomiczno-politycznej. W ciągu ostatnich lat w krajach Sahelu odnotowano wzrost liczby radykalnych organizacji islamskich zróżnicowanych jednak, jeśli chodzi o zakres działalności. Ich pojawienie się w państwach o tradycjach islamskich nie oznacza wprawdzie automatycznej radykalizacji postaw społecznych, jednak ugrupowania terrorystyczne są w stanie rekrutować nowych członków wśród społeczeństw i wybranych grup (bezrobotni, młodzież) niemających realnej alternatywy społeczno-gospodarczej. Członkowie organizacji terrorystycznych wykorzystują obszar Sahelu do działalności przestępczej o różnym charakterze, a zyski z niej przeznaczają na finansowanie innych zadań związanych z ich główną aktywnością ideologiczną. Na terenie Mali, Nigru, a także innych państw sąsiadujących (Nigeria, Kamerun) coraz częściej dochodzi do porwań i zabójstw zagranicznych obywateli oraz ataków na obiekty rządowe oraz interesy zagraniczne. Region Sahelu jest w pierwszej trójce (razem z Państwem Islamskim oraz Afganistanem i Pakistanem) głównych źródeł zagrożeń terrorystycznych dla Europy.

Sukces rebeliantów z Seleka obudził nadzieję opozycyjnych grup ze wschodniego **Czadu**, które oficjalnie złożyły broń w wyniku porozumienia w 2010 roku⁴⁶. Korzystając z osłabienia militarnego w kraju ogłoszono mobilizację. Na wschodzie Czadu kontestowany jest system rządów silnej ręki prezydenta Idrissa Déby. Zarzuca się mu prześladowania i terror wobec ludności tubylczej oraz muzułmanów powiązanych z Sudanem. Brak ułożonych stosunków z Sudanem w ostatnich latach skutkował niestabilnością obszarów granicznych i umożliwił Sudanowi finansowanie zbrojnych grup rebelianckich. Jednak Czad, który posiada jedną z najlepiej wyszkolonych armii Afryki, radził sobie dotychczas z ruchami rebelianckimi, a wojsko czadyjskie, wyszkolone i uzbrojone przez Francję, służyło u boku francuskiej armii w *Operacji Serwal* w północnym Mali.

46 23 grudnia 2005 roku Czad ogłosił, że jest w stanie wojny z Sudanem. Przyczyną wybuchu wojny było wspieranie przez rząd w Sudanie czadyjskich rebeliantów, którzy napadali na przygraniczne, czadyjskie miasto Adre, zabijając 100 osób. Ponadto Czad oskarżył sudańską milicję o napadanie na terytorium Czadu, rabowanie i palenie wsi. Sudan z kolei oskarżył Czad o wspieranie opozycji walczącej z rządem w Chartumie. Konflikt zakończył się w lutym 2010 r., gdy Czad i Sudan zawarły porozumienie o współpracy granicznej i przeciwdziałaniu buntownikom.

W wyniku ofensywy zbrojnej na początku 2012 r. ugrupowania rebelianckie Tuaregów zdobyły miasta na północy i w centrum **Mali**, a w kwietniu 2012 r. ogłosiły powstanie niepodległego, laickiego państwa Azawad, składającego się z 3 dystryktów (Timbuktu, Gao i Kidal), łącznie stanowiących ok. 2/3 powierzchni kraju. Wśród ugrupowań tuareskich największym był Narodowy Ruch na rzecz Wyzwolenia Azawadu (ang. *Movement National for the Liberation of Zawad* – MNLA), powstały jesienią 2011 r. na bazie innych organizacji zrzeszających Tuaregów w regionie Sahelu. Sytuacja na północy Mali skomplikowała się, gdy doszło do rozdrobnienia w szeregach Tuaregów. Wykorzystały to terrorystyczne ugrupowania funkcjonujące już wcześniej w regionie Sahelu (AQMI – Al-Kaida Maghrebu Islamskiego, salaficki *Ansar Dine* oraz radykalny MUJAO – Ruch na rzecz Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej, będący odłamem AQMI), które ostatecznie przejęły kontrolę nad terytorium północnego Mali, a na okupowanych terenach wprowadziły prawo szariat. Dochodziło do regularnych starć między wykruszającymi się bojówkami tuareskimi i zbrojnymi grupami terrorystycznymi. Destabilizacja na północy Mali wpływała negatywnie na wydarzenia w stolicy kraju – Bamako. Na tle nieporozumień związanych z rządowymi planami interwencji wojskowej na północy w marcu 2012 r. grupa oficerów dokonała zamachu stanu, obalając prezydenta Amadou Toumani Touré. Obecnie w skomplikowanych warunkach działań wojennych konflikty między grupami społecznymi z południa kraju (tworzącymi armię malijską) a reprezentantami północy (głównie Tuaredzy) nadal są poważnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa państwa.

W **Somalii** największym wyzwaniem są fundamentaliści islamscy z *Al-Shabaab*, którzy nie tylko destabilizują niemal połowę kraju, ale – ze względu na powiązania z *al-Qaidą* czy nigeryjskim Boko Haram – stanowią też zagrożenie regionalne, a nawet globalne. Ich stopniowa pacyfikacja (wraz z odzyskiwaniem zajmowanych przez nich terytoriów) jest w największym stopniu zasługą afrykańskiej – współfinansowanej przez UE – misji pokojowej AMISOM⁴⁷, będącej jednocześnie głównym gwarantem bezpieczeństwa niezbędnego do funkcjonowania władz w Mogadiszu. *Al-Shabaab* jest odpowiedzialna m.in. za zamach na prezydenta Somalii 3 września 2013 r. (nieskuteczny) oraz tragiczny w skutkach atak na centrum handlowe w Nairobi 21 września 2013 r. (zginęło ok. 70 osób, a rannych zostało ok. 200). Miał być to odwet na Kenii za jej militarne zaangażowanie na południu Somalii (formalnie w ramach AMISOM). W powszechnym przekonaniu skuteczne stawienie czoła problemom nie tylko wewnętrznym, ale i regionalnym nie będzie możliwe, dopóki nie zostanie odbudowana w miarę spójna państwowość Somalii oraz – szkolone z pomocą m.in. UE w

47 *African Union Mission to Somalia.*

ramach misji EUTM SOMALIA⁴⁸ – własne siły bezpieczeństwa. Odrębnym, mającym nie tylko regionalne, lecz także ogólnoświatowe reperkusje problemem Somalii jest piractwo morskie, któremu coraz skuteczniej przeciwdziałała międzynarodowa – również z udziałem sił unijnych w ramach operacji ATALANTA – koalicja antypiracka.

Mieszkańcy **Sudanu Południowego**, najmłodszego państwa Afryki, w przeprowadzonym w styczniu 2011 r. plebiscycie wybrali niepodległość, którą oficjalnie proklamowano 9 lipca, a wywodzący się Dinków Salva Kiir stał się tego dnia prezydentem niezależnego państwa. Wiceprezydentem został przywódca Nuerów, Riek Machar. Jeszcze w czasach wojny z Chartumem Dinkowie i Nuerowie równolegle walczyli między sobą o pierwszeństwo. W niepodległym Południowym Sudanie koalicja Dinków i Nuerów przetrwała zaledwie półtora roku. W grudniu 2013 r. Sudan Południowy pogrążył się w nowej wojnie. Dinkowie twierdzą, że zaczęli ją Nuerowie i Riek Machar, który zamierzał dokonać zamachu stanu. Nuerowie utrzymują, że winę ponoszą Dinkowie i Salva Kiir, którzy postanowili przejąć całą władzę dla siebie. Bez względu na to kto był prawdziwym agresorem, faktem pozostaje, że wojna domowa w Sudanie Południowym, tuż po jego narodzinach przemieniła go w państwo upadłe i synonim afrykańskiej klęski. Pięćdziesięcioletnia wojna (1956-2005) o niepodległość Południowego Sudanu pochłonęła ponad milion ofiar, a prawie 5 mln ludzi straciło dom nad głową. Uznano ją za jedną z najdłuższych, najkrwawszych i najbardziej barbarzyńskich we współczesnej Afryce. W trzyletniej południowosudańskiej wojnie o władzę zginęło kilkadziesiąt tysięcy ludzi, dwa miliony stały się uchodźcami, a pod względem makabrycznych zbrodni, czystek etnicznych i gwałtów mogła konkurować z poprzedniczką. Połowa z 11 mln mieszkańców Sudanu Południowego znów głoduje. Gospodarka państwa całkowicie uzależniona od dochodów z eksportu ropy naftowej zbankrutowała, do czego przyczyniły się: położenie rurociągów na terenie Sudanu oraz spadek cen ropy na światowych rynkach⁴⁹.

Sudańsko-południowosudańskie negocjacje w spornych – powstałych po podziale kraju 9 lipca 2011 r. – sprawach (przynależność strategicznych złóż ropy, jej tranzyt, demarkacja granicy, status obywateli jednego państwa na terytorium drugiego, itd.) były wielokrotnie przerywane i dopiero we wrześniu 2012 r. w Addis Abebie udało się zawrzeć „9 porozumień” regulujących te oraz inne kwestie. Jednakże już na wstępnym etapie ich wdrażania zaczęło dochodzić do napięć, a w ich efekcie – również starć zbrojnych, zwłaszcza o bogate w ropę naftową regiony przygraniczne. Wskutek sporu o opłaty za tranzyt ropy i podejrzeń o

48 *European Union Training Mission in Somalia*.

49 Zob. W. Jagielski, *Sudan Płd: Piąta rocznica niepodległości bez powodów do świętowania*, analiza PAP, 08.07.2016.

rzekomą jej kradzież przez Sudan pod koniec stycznia 2012 r. Sudan Południowy zaprzestał wydobycia i eksportu tego surowca, co przełożyło się na ogromne straty budżetowe. Kryzys finansowy dotknął nie tylko proszącą o międzynarodową pomoc Dżubę, lecz także Chartum, który pomimo strajków zmuszony był wprowadzić ostry program oszczędnościowy. Do czasu wznowienia wydobycia ropy (na początku kwietnia 2013 r.) sytuacja ulegała dalszemu pogorszeniu.

Według powszechnej opinii sytuacja w **Demokratycznej Republice Kongo (DRK)** jest pokłosiem wewnętrznych konfliktów w krajach ościennych, szczególnie w Ruandzie, skąd w 1994 r. zbiegli Hutu – sprawcy ludobójstwa na Tutsich. W obawie przed odpowiedzialnością ukrywający się w DRK Hutu tworzą ugrupowanie Demokratyczne Siły Wyzwolenia Rwandy (FDLR). Aspirujący z kolei do jakiejś formy autonomii kongijscy Tutsi stworzyli Narodowy Kongres na rzecz Obrony Ludu



(*Congrès National pour la Défense du Peuple*, CNDP), którego pozostałość występuje obecnie pod nazwą M23, będącą symbolem buntu w związku niedotrzymaniem przez rząd DRK zawartego w dniu 23 marca 2009 r. porozumienia z – wówczas jeszcze – CNDP. Władze kongijskie oskarżały Ruandę o wspieranie M23, podczas gdy druga strona miała za złe DRK tolerowanie na swoim terytorium FDLR. Podobne pretensje dotyczące własnych grup rebelianckich wysuwała też Uganda⁵⁰. Niezależnie od uwarunkowań politycznych oraz etnicznych rząd w Kinszasie utrzymuje, że zarówno buntownicy, jak i wspierający ich Ruandyjczycy, motywowani są możliwością rabunkowej eksploatacji znajdujących się we wschodniej DRK złóż niezwykle cennych surowców mineralnych. Jednak należy zauważyć, że motywacje FDLR pozostają takie same.

Źródło: <http://pragmora.com/conflicts/drcongo/background/interview-janvier-murairi/>

⁵⁰ Wsparcie CNDP/M23 zapewniała m.in. działająca na terenie DRK ugandyjska Armia Bożego Oporu oraz rebelianci z ugandyjskiego Sojuszu Sił Demokratycznych *Allied Democratic Forces* (ADF).

[dostęp: 18.08.2016].

Rys. 3. Mapa DRK i Regionu Wielkich Jezior Afrykańskich z zaznaczoną prowincją Kiwu Północne i kopalnią surowców, w tym diamentów w Bisie

Złożoność oraz powaga sytuacji politycznej we wschodniej DRK powoduje, że nie są jej w stanie kontrolować nawet relatywnie liczne oddziały stacjonującej w tym kraju misji MONUSCO⁵¹, starające się wspomóc słabą jeszcze i niezdiscyplinowaną miejscową armię. Z powodu istniejących zależności i zaangażowania państw sąsiednich konflikt coraz częściej określa się jako konflikt państw Regionu Wielkich Jezior Afrykańskich. Skutki buntu M23 to m.in. ogromna rzesza uchodźców oraz głęboki kryzys humanitarny.

W ciągu ostatniej dekady na terenie **Nigerii** dochodziło do gwałtownych konfliktów społecznych i zamieszek międzyetnicznych. Ich przyczyną były spory między różnymi grupami lokalnymi na tle dostępu do władzy i związanych z nią korzyści gospodarczych. W wielokulturowej i wieloetnicznej Nigerii linie podziałów polityczno-gospodarczych często pokrywają się z podziałami religijnymi, przede wszystkim między chrześcijanami i muzułmanami. Dlatego też konflikty społeczne w Nigerii często utożsamia się z konfliktami na tle religijnym pomiędzy głównymi grupami etnicznymi – konserwatywnymi i muzułmańskimi Hausa z północy kraju (ludność napływowa), chrześcijańskimi Igbo ze wschodu oraz Jorubów z zachodu (grupy rodzime)⁵². W 1999 r. 12 stanów zdominowanej przez muzułmanów północy Nigerii wprowadziło tradycyjne prawo koraniczne (szariat), również w procesach karnych. Zaczęło dochodzić do śmiertelnych starć pomiędzy społecznością muzułmańską a chrześcijańską, zwłaszcza w dużych, wieloetnicznych miastach, których główną przyczyną był jednak konflikt interesów społeczno-ekonomicznych. Sytuację tę wykorzystało radykalne ugrupowanie terrorystyczne Boko Haram, założone w 2002 r. przez muzułmańskich ekstremistów domagających się wprowadzenia szariatu w całej Nigerii. Grupa dokonała szeregu zamachów terrorystycznych, głównie na obiekty rządowe (posterunki policji i wojska, jak również na siedzibę ONZ w Abudży⁵³) oraz kościoły chrześcijańskie. Ocenia się, że przywódcy Boko Haram mają powiązania z czołowymi politykami wyznania islamskiego, którzy finansują działalność ugrupowania. Od początku 2014 r. Boko Haram istotnie

⁵¹ *Mission de l'Organisation des Nations Unies pour la Stabilisation en République démocratique du Congo.*

⁵² Konflikty te były m.in. przyczyną proklamowania w 1967 r. przez liderów Igbo niepodległości wschodniego regionu Nigerii nazwanego Republiką Biafry. Wojna domowa, która wybuchła w następstwie tych wydarzeń, pochłonęła kilka milionów ofiar, głównie cywilnych, i zakończyła się w 1970 r. stłumieniem secesji Biafry.

⁵³ Sierpień 2011 r. zginęły 23 osoby.

zaktywizowała swoją działalność. W zamachach zamordowano ponad 2000 osób, przeprowadzono dwa zamachy bombowe w stolicy kraju oraz porwano ponad 200 uczennic ze szkoły na północy kraju. Na sytuację wpływa brak efektywności armii. Wojsko nie ma odpowiedniego przeszkolenia oraz wyposażenia, a także brak kompetencji części kadry oficerskiej. Dodatkowym elementem jest rosnące niezadowolenie w siłach zbrojnych. Wojsko nigeryjskie ponosi dotkliwe straty w konfrontacji z wysoko zmotywowanymi i lepiej wyposażonymi bojownikami z Boko Haram. Pogłębia się rozdzźwięk pomiędzy szeregowymi żołnierzami, którzy w bardzo złych warunkach narażają życie w walce z lepiej uzbrojonym przeciwnikiem, a wysokimi rangą oficerami, którzy wykorzystują sytuację do szybkiego wzbogacenia się, defraudując pieniądze przeznaczone na zakup sprzętu i wyposażenia czy wypłatę żołdu. Trudność w rozwiązaniu problemu Boko Haram pogłębia wzajemna niechęć i brak zaufania pomiędzy krajami regionu (Nigeria, Kamerun, Czad i Niger).

Innym problemem Nigerii jest piractwo **Zatoki Gwinejskiej**. Nigeria wraz z innymi Państwami Zatoki Gwinejskiej⁵⁴ kontroluje jedne z największych na świecie zasobów surowców energetycznych. Brak perspektyw rozwojowych, ubóstwo, niestabilność polityczna, łatwy dostęp do broni lekkiej i strzeleckiej, niesprawnie działający aparat władz lokalnych sprzyjają nasilaniu zjawiska piractwa w Zatoce. Szacuje się, że obecnie Nigeria traci ok. 12% swojej dziennej produkcji ropy naftowej, czyli ok. 300 tys. baryłek, w związku z działaniami grup przestępczych. Od 2011 r. celem ataków są głównie tankowce przewożące benzynę i olej napędowy, które są sprzedawane następnie na czarnym rynku. Straty krajów regionu związane z nielegalnymi połowami ryb szacowane są na ok. 350 mln USD rocznie. Zagroza to rybołówstwu w tych państwach i zwiększa liczbę bezrobotnych rybaków, którzy następnie są rekrutowani przez grupy przestępcze, analogicznie do sytuacji w Somalii. Kraje regionu nie zezwalają na zatrudnianie przez armatorów prywatnej, uzbrojonej ochrony. Odpowiedzialność za bezpieczeństwo spoczywa jedynie na marynarkach wojennych poszczególnych państw, które pobierają wysokie opłaty za ochronę statków. Nie dysponują one jednak odpowiednim sprzętem, łodziami patrolowymi, uzbrojeniem i wyszkoleniem, by skutecznie zapewnić ochronę tras żeglugowych. Proces stabilizacji sytuacji w regionie utrudniają dodatkowo przypadki współpracy żołnierzy marynarki wojennej z organizacjami przestępczymi.

Zakończenie

⁵⁴ Benin, Togo, Republika Gwinei Równikowej, Kamerun, Gabon, Wyspy Św. Tomasza i Książęca.

Podsumowując, można stwierdzić, że źródła konfliktów zbrojnych w Afryce Subsaharyjskiej wynikają ze złożonej sytuacji cywilizacyjno-kulturowo-politycznej. Ich geneza związana jest z historią Afryki i stosunkiem reszty świata do tego kontynentu, który obecnie w głównym stopniu jest determinowany przez politykę potęg ekonomicznych spoza Afryki, nadal przy niskim uwzględnianiu jej potrzeb. Przyczyny konfliktów zbrojnych mają głównie charakter koniunkturalny i społeczny, wynikający z sytuacji społecznej mieszkańców poszczególnych państw, jednak do uzasadnienia ich wykorzystuje się preteksty kulturowo-religijne. Rozwiązanie konfliktów utrudnia wzajemne wspieranie się organizacji rebelianckich, a czasem ukryte poparcie rządów innych krajów, co powoduje automatyczne umiędzynarodowienie konfliktów. Przykładem jest wsparcie rebelianckiego Sojuszu Sił Demokratycznych (ADF) z Ugandy przez *Al-Shabaab* z Somalii, Armii Bożego Oporu (LRA) z Ugandy i rząd Sudanu. Narodowy Kongres na rzecz Obrony Ludu (CNDP) z Demokratycznej Republiki Konga (oraz jego spadkobierca Ruch 23 Marca M23) wspierał rząd Rwandy oraz LRA z Ugandy. Organizacje te często działają na terenie kilku krajów, ponieważ z powodu wielomilionowych grup uchodźczych ludność państw afrykańskich znacząco się przemieszała.

W deeskalację konfliktów zaangażowane jest wiele podmiotów prawnych: organizacje międzynarodowe, regionalne oraz poszczególne państwa, a ich działalność przyjmuje charakter bilateralnej i multilateralnej działalności dyplomatycznej, interwencji wojskowej, dostarczania uzbrojenia oraz rządowej i pozarządowej pomocy humanitarnej. W wielu przypadkach ich działania nie są jednak skoordynowane, co powoduje ich niską efektywność. Coraz większego znaczenia oprócz instrumentów przymusu militarnego nabierają instrumenty ekonomiczne, ale ich stosowanie wymaga w miarę stabilnej sytuacji bezpieczeństwa wewnątrz danego kraju. Należy również brać pod uwagę, że pewne działania aktorów stosunków międzynarodowych prowadzą do eskalacji konfliktów w regionie. Można się zgodzić z powiedzeniem, że *naród nie ma stałych przyjaciół ani wrogów, ma tylko niezmiennie interesy*, niestety czasem wpierane są strony konfliktu czy osoby, które chronią prywatne interesy donatorów. Zdarza się, że niewielkie łamanie praw człowieka jest przyczynkiem do interwencji w tym obszarze, w którym może ona przynieść korzyść, natomiast nie podejmuje się działań nawet tam, gdzie widoczne są przykłady ludobójstwa. Znamienne są słowa prezydenta USA Billa Clintona, który w czasie ludobójstwa w Rwandzie 4 maja 1994 r., wspominając Somalię i bitwę w Mogadyszu⁵⁵, powiedział, że [...] *lekcja numer jeden, nie*

⁵⁵ Bitwa w Mogadyszu miała miejsce w październiku 1993 r. w czasie wojny domowej w Somalii. W czasie operacji UNOSOM II doszło do starcia wojsk koalicyjnych (głównie amerykańskich) z gangami somalijskimi Mohammeda Faraha Aidida, skutkiem czego śmierć poniosło 18 żołnierzy USA, 73 zostało rannych.

wplątaj się w jakąkolwiek z tych sytuacji [...] Niemal zawsze są jakieś problemy polityczne, a niekiedy też konflikty wojskowe, które wywołują kryzysy⁵⁶. Najwięcej kontrowersji budzi rola Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wojciech Tochman, reporter, autor książek opisujących konflikty w Rwandzie i na Bałkanach, uważa ONZ za [...] kolosa, który w krytycznych momentach już wielokrotnie nie zdał egzaminu, przez co zginęło wielu ludzi⁵⁷. Przykładem postawy ONZ była sytuacja w Rwandzie, kiedy to pomimo ostrzeżeń przed zbliżającymi się czyszkami etnicznymi i próśb generała Roméo Dallaire, głównodowodzącego sił pokojowych NZ, Sekretarz Generalny ONZ Butrus Butrus Ghali odmówił zwiększenia mandatu sił UNAMIR z powodu osobistych sympatii dla rwandyjskiego dyktatora Juvénala Habyarimana, z którym nawiązał kontakt, będąc jeszcze wiceministrem spraw zagranicznych Egiptu⁵⁸. Pewną hipokryzją pozostaje fakt, że rok później w Programie dla Pokoju (*an Agenda for Peace 1995*) stwierdził on: [...] *najbardziej pożądane i skuteczne zastosowanie dyplomacji prewencyjnej polega na złagodzeniu napięć zanim przerodzą się one w konflikt lub – jeśli konflikt wybuchnie – na szybkim działaniu w celu powstrzymania go i usunięcia jego przyczyn*⁵⁹. Nasuwa się stwierdzenie, że jakie by nie były faktyczne intencje państw i organizacji angażujących się w rozwiązywanie konfliktów, ważne jest, aby robili to z poszanowaniem odmienności polityczno-kulturowej regionu, nie dokonywali demokratyzacji i transformacji ustrojowej państw na wzór zachodni, nie narzucali własnych rozwiązań instytucjonalno-prawnych, pamiętając słowa Thomasa Edwarda Lawrence'a⁶⁰ znanego jako Lawrence z Arabii, który w książce *Siedem filarów mądrości* mówił: [...] *lepiej niech rządzą się niedoskonale, niż gdybyście wy mieli to doskonale robić za nich. To ich kraj, ich obyczaje, a wy długo tutaj nie zabawicie*. Aktorzy stosunków międzynarodowych powinni również wykorzystywać wszystkie możliwe środki pozamilitarne, gdyż jak powtarzał prezydent USA Harry Truman [...] *nie ma nic głupszego niż wyobrażanie sobie, że wojnę można powstrzymać za pomocą wojny. Przez wojnę nie „zapobiegnie się” niczemu, z wyjątkiem pokoju*. Działania państw oraz organizacji regionalnych i globalnych, mające na celu rozwiązanie, ale czasem także eskalację konfliktu, a w szczególności rola Unii Afrykańskiej i jej nowo powstających Sił Szybkiego Reagowania jest wskazanym kierunkiem dalszych badań naukowych.

⁵⁶ Cyt. za M. Meredith, *Historia...*, s. 460.

⁵⁷ *Trudna sztuka przebaczenia*, wywiad z W. Tochmanem, *Polska Zbrojna*, nr 2/2014.

⁵⁸ Zob. M. Meredith, *Historia...*, s. 449.

⁵⁹ <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/slownik/50-d/481-dyplomacja-prewencyjna> [dostęp: 08.06.2016].

⁶⁰ Pisarz, archeolog, dyplomata i wojskowy brytyjski, uczestnik antytureckiego powstania arabskiego wspieranego przez Brytyjczyków.

Bibliografia

1. Balcerowicz Bolesław, *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Warszawa, 2002.
2. Ciborowski Leopold, *Wybrane elementy polemologiczne wskazane do propagowania w środowiskach edukacyjnych współczesnych organizacji publicznych*, [w:] Kieżun Witold, Ciborowski Leopold, Wolejszo Jarosław (red.), *Prakseologiczne aspekty zarządzania we współczesnych organizacjach publicznych*, tom I, AON, Warszawa, 2010.
3. Dworecki Stanisław, *Od konfliktu do wojny*, BUWIK, Warszawa, 1996.
4. Huzarski Michał, Szulc Bogdan, *Metodologiczna tożsamość polemologii*, AON, Warszawa, 2010.
5. Jagielski Wojciech, *Sudan Płd: Piąta rocznica niepodległości bez powodów do świętowania*, analiza PAP, 08.07.2016 r.
6. Janusz-Pawletta Barbara, *Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych*, AON, Warszawa, 2013.
7. Łazowski Zygmunt (red.), *Państwa Afryki Zachodniej*, tom 1, Wydawnictwo Towarzystwa Polsko-Nigeryjskiego, Warszawa, 2006.
8. Meredith Martin, *Historia współczesnej Afryki. Pół wieku niepodległości*, Wydawnictwo Dialog, Warszawa, 2011.
9. Milewski Jan, Lizak Wiesław, *Stosunki międzynarodowe w Afryce*, Scholar, Warszawa, 2002.
10. Palczewska Milena, *Polemologia*, AON, Warszawa, 2015.
11. Polak Andrzej, Paździorek Przemysław, *Siły i środki walki zbrojnej w wojnach przyszłości*, AON, Warszawa, 2016.
12. Polak Andrzej, Paździorek Przemysław, *Wojna, konflikt, kryzys*, AON, Warszawa, 2011.
13. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, AON, Warszawa, 2009.
14. Sztumski Janusz, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice, 2005.
15. *Trudna sztuka przebaczenia*, wywiad z W. Tochmanem, Polska Zbrojna, nr 2/2014.

ARMED CONFLICTS IN SUBSAHARAN AFRICA IN THE SECOND DECADE OF THE 21ST CENTURY AS THE SUBJECT OF RESEARCH

Abstract: The aim of this paper is to present the armed conflicts in Sub-Saharan Africa in the second decade of the 21st century in the context of conducting research. The paper shows a problem situation, emphasizing the importance of adequate determination of the subject, area and time of research. The author discusses the aetiology of the conflicts in the whole region, their character and consequences for the security of countries and

Sub-Saharan Africa. The paper outlines the characteristics of the selected armed conflicts in Sub-Saharan Africa in the second decade of the 21st century (e.g. in Central African Republic, Chad, Mali, Somalia, South Sudan, the Democratic Republic of the Congo and Nigeria), emphasizing their origins and mutual interdependence. It also determines the direction of further research.